

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK od 1928 roku
Wydawca: ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa, Polski Związek Krótkofalowców

Redakcja:
p.o. redaktora naczelnego: Piotr Skrzypczak SP2JMR,
sp2jmr@pzk.org.pl

Sekretariat ZG PZK:
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz
adres do korespondencji: skr. poczt. 54,
85-613 Bydgoszcz 13
e-mail: hqpk@pzk.org.pl, www.pzk.org.pl
Siedziba w Warszawie:
ul. Augustyna Kordeckiego 66 lok. U1, 04-355 Warszawa
Adres sekretariatu ZG PZK i do korespondencji b.z.
Konto bankowe: 34 2030 0045 1110 0000 0408 9110

Centralne Biuro QSL – adres jw.

Prezydium ZG PZK:
- Waldemar Sznajder 3Z6AEF – Prezes PZK, 3z6aef@pzk.org.pl
- Tadeusz Pamięta SP9HOJ – Wiceprezes PZK, sp9haj@pzk.org.pl
- Jan Dąbrowski SP2JLR – Wiceprezes PZK, sp2jlr@pzk.org.pl
- Piotr Skrzypczak SP2JMR – Sekretarz PZK, sp2jmr@pzk.org.pl
- Marek Suwalski SP5LS – Skarbnik PZK, sp5ls@pzk.org.pl
- Roman Bal SP9MRN – zastępca członka Prezydium
- Jerzy Gomoliszewski SP3SLU – zastępca członka Prezydium

Główna Komisja Rewizyjna:
- Jerzy Najda HF1D – Przewodniczący GKR PZK, hf1d@pzk.org.pl
- Jerzy Jakubowski SP7CBG – Wiceprzewodniczący GKR PZK,
sp7cbg@pzk.org.pl
- Marek Ruszczyk SP5UAR – Członek GKR PZK, sp5uar@pzk.org.pl

Inne funkcje przy ZG PZK:
- Konsultant-koordynator przemienników analogowych i cyfrowych PZK: Przemysław Bienias SQ6ODL, sq6odl@pzk.org.pl
- Konsultant-koordynator węzłów APRS PZK: Tomasz Pyda SP8NCG, sp8ncg@wp.pl

Award Manager PZK:
Wiesław Postawka SQ9V, awards@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Tomasz Deptulski SP2RIP, deptulski@wp.pl

IARU-MS Manager:
Jan Szostak SP9BRP, sp9brp@wp.pl

Contest Manager:
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX, sp2fax@wp.pl

Manager-Koordynator ds. Łączności Kryzysowej PZK (EmCom Manager):
Michał Wilczyński SP9XWM, sp9xwm@gmail.com
z-ca Hubert Anysz SP5RE,

VHF Manager:
Tomasz Babut SP5XMU, sp5xmu@wp.pl

Manager OH PZK:
Marek Nieznalski SP9HTY, sp9hty@interia.pl

KF Manager PZK:
Marek Kuliński SP3AMO, sp3amo@pzk.org

Oficer Łącznikowy IARU-PZK:
Paweł Zakrzewski SP7TEV, sp7tev@wp.pl

Administrator portalu i systemów informatycznych PZK:
Zygmunt Szumski SP5ELA, e-mail: admin@pzk.org.pl

ARISS Kontakt Koordynator:
Sławomir Szymanowski SQ300K

Redakcja Radiowego Biuletynu Informatycznego PZK:
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD, ul. Sułkowskiego 21, 05-825 Grodzisk Mazowiecki, Skype: sp5bld

Od listopada 2007 zmiany częstotliwości nadawania: niedziela godz. 10.30 na QRG 3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM. Program TV o krótkofalowcach „Krótkofalowy Bis”, www.videoexpres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Zastrzega sobie prawo do niepublikowania reklam, które mogą być kontrowersyjne lub naruszać prawa osób trzecich, w tym czytelników.

Drodzy Czytelnicy!

Ten numer „Krótkofalowca Polskiego” odbiega nieco od pewnej reguły. Zdecydowałem o zamieszczeniu tekstu polemicznego, otrzymanego od jednego z członków Polskiego Związku Krótkofalowców, który poprosił mnie o publikację listu bez podawania danych osobowych. Pozwala na to prawo prasowe. Samo pojawianie się takich czy innych publikacji tego typu świadczy moim zdaniem o zainteresowaniu części członków naszego stowarzyszenia sprawami organizacyjnymi. Oczywiście, o ile nie zawierają one ewidentnej nieprawdy czy tzw. półprawd.

W części informacyjnej, poza relacją z XXX Zjazdu SP0TC zamieszczam także relację z Biegu Katorżnika jako imprezy, w której biorą także udział krótkofalowcy i którą poprzez pracę radiostacji promują.

Piotr Skrzypczak SP2JMR, p.o. redaktora naczelnego KP



Po XXX jubileuszowym Zjeździe SP0TC Klubu

W dniach 24–26 sierpnia 2018 w Białych Błotach k. Bydgoszczy odbył się jubileuszowy, XXX Zjazd Klubu Seniorów Polskiego Związku Krótkofalowców SP0TC. Tradycyjnie posiedzenie plenarne rozpoczęło się od pożegnania oraz okazania szacunku kolegom, którzy w ciągu minionego roku odeszli do wieczności. W tym roku w szczególności sposobem pożegnano wieloletniego Prezesa Klubu a także społecznika, człowieka zasłużonego dla krótkofalarstwa, Ryszarda Czerwińskiego SP2IW. Obrady Zjazdu skupiały się na działalności bieżącej i zamierzeniach SP0TC na kolejny rok. W okresie sprawozdawczym pożegnano 5 członków Klubu, ale także przyjęto 25 nowych. Na tzw. liście wieczonej Klubu jest ponad 370 znaków, ponad 250 członków SP0TC jest ciągle wśród żywych. Z inicjatywy Zarządu Klubu zorganizowano akcję dyplomową „Wojskowy Sprzęt Łączności” popularyzującą wiedzę na temat techniki radiowej, jaką dysponowało wojsko polskie w okresie II wojny światowej. Akcja zakończona sukcesem, wzięło w niej udział 8700 odrębnych radiostacji z kraju i zagranicy. W styczniu odbyły się III Zawody OTC z frekwencją 100 radiostacji. A podczas trwania Zjazdu Technicznego w Burzeninie zorganizowano wystawę kultowego transceivera wg SP5WW w różnych wykonaniach. Po raz pierwszy podczas tegorocznego spotkania ŁOŚ pojawiło się i cieszyło sporym zainteresowaniem stoisko informacyjne Klubu SP0TC. Działania te będą kontynuowane i rozszerzane. W kolejnych latach planowana jest organizacja stoisk SP0TC na większych imprezach plenerowych, popularyzacja wiedzy o historii polskiego ruchu

krótkofalarstwa. Działania te powinny spowodować powiększenie grona członków Klubu. Z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości Klub wyszedł z inicjatywą kolejnej akcji dyplomowej „Droga do Niepodległości 1918 r”. Będzie to impreza obliczona na udział wielu krótkofalowców z kraju i zagranicy z możliwością zdobycia ponad 10 dyplomów. Ważnym elementem dyskusji stał się problem pozyskiwania środków finansowych na realizację przedsięwzięć klubowych. Jak dotąd środki pochodzą głównie z dobrowolnych składek członków Klubu. Pojawiają się także coraz hojniejsi sponsorzy. Podczas dyskusji cenna inicjatywa została zgłoszona przez Jerzego SP3SLU. Jest to propozycja nowej akcji reaktywacyjnej, w myśl której członkowie Klubu, a za ich przykładem inni krótkofalowcy, mogliby odnawiać kontakty z kolegami,



PREZES PZK WALDEMAR 3Z6AEFDEKORUJE MEDALEM IM BRACI ODYŃCÓW ZA ZASŁUGI DLA KRÓTKOFALARSTWA ANDRZEJA KUBIAKA SP7DD. Z PRAWY STRONY PRZEMEK SP7VC Z GRAWERTONEM MEDALU



TAK SPĘDZALIŚMY CZAS POZA OBRADAMI SPOTC

których aktywność wygasa, którzy z różnych powodów odeszli od naszego hobby. Zainteresowanym byłaby udzielana pomoc w ponownym uzyskaniu licencji, uzupełnieniu luki w wiedzy o dzisiejszych realiach krótkofalarstwa, powrocie na pasma amatorskie. Inicjatywa tym bardziej cenna, że o młodych, nowych nadawców dzisiaj bardzo trudno, uczniowie i studenci znajdują inne, ich zdaniem ciekawsze wyzwania i zainteresowania, stroniąc jednocześnie od radioamatorstwa. Robocze hasło inicjatywy „Old Timers Reaktywacja”.

Wieloletnią tradycją zjazdów są spotkania nie tylko koleżeńskie, ale i rodzinne. Na zjazdy przyjeżdżają nasze Panie, dzięki którym panuje ciepła atmosfera. Piątkowy wieczór to spotkanie przy grillu i ognisku, wspólne śpiewanie przy akompaniamencie skrzypiec (Rainer SQ6R) oraz gitar (SP3SLU i SP3CSD). W sobotni wieczór uroczysta kolacja oraz zabawa taneczna. Wszystko to sprawia, że w niedzielny poranek trudno się rozstać.

Zjazd był okazją do odznaczenia najwyższym odznaczeniem przyznawanym przez PZK, czyli „Medalem im. Barci Odyńców za zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa”. Prezes PZK Waldemar 3Z6AEF obecny na obradach

XXX Zjazdu SPOTC odznaczył tym właśnie medalem Andrzeja Kubiaka SP7DDD. Prezes podkreślił zasługi Andrzeja dla środowiska krótkofalarskiego, w tym jego aktywność, udział w licznych spotkaniach, a także sponsoring wielu przedsięwzięć realizowanych głównie przez Polski Związek Krótkofalowców. Po ceremonii odznaczenia rozwinęła się rzeczowa dyskusja o znaczeniu sponsoringu i możliwościach pozyskiwania sponsorów na realizację najróżniejszych przedsięwzięć popularyzujących krótkofalarstwo oraz mających wpływ na rozwój naszych szeregów.

Info & foto: Jerzy SP3SLU

Bieg Katorżnika: katuje, upadła i miesza z błotem, ale nie SNORUN!

W współpracy z Wojskowym Klubem Biegacza META w Lublińcu (www.wkbmeta.pl), połączone siły reprezentantów klubów SP5PAT oraz SP5PPK, pasjonaci wypoczynku na łonie natury: Ewa SP5HEN, Tomasz SQ5LID, Wiesław SQ5ABG (uczestnik edycji III BK w roku 2006 oraz XIII BK w roku 2017) oraz Andrzej SQ5NAP (uczestnik III edycji BK w roku 2006) uruchomili stację okolicznościową o znaku wywoławczym SNORUN (jako skrót od Running/Bieganie), działającą od 1 do 15 sierpnia 2018, promującą XIV edycję Biegu Katorżnika, o długości 11 km.

W roku 2017 podczas XIII edycji Biegu Katorżnika odnotowano: dwa rekordy w długości pokonywania trasy: 1661 – nadanych numerów; 1525 – odebranych numerów; 1448 – osoby wystartowały; 1407 – ukończyło Bieg Katorżnika (w tym 75 z 7 państw) (6 DSQ, 4 PK); oraz 4 – odwiezienia na SOR; 3 – rozległe rany szyte; 4 – omdlenia; 17 – skręceń stawów; 1 – uraz barku; 1 – wybity ząb; 75 – przypadków hipotermii;

14 – pijawek; setki zranień, otarć i stłuczeń; 4 – zgubione zegarki; 4 – osobom, w tym jednemu mikrusowi, bagno wydarło buty.

Cytując słowa dyrektora Biegu, st. chor. sztab. rez. Zbigniewa Rosińskiego: „Woda, bagno, błoto, smród i stęchlizna, pijawki i inne robactwo, czyli ŚRODOWISKO PRZYJAZNE KAŻDEMU KATORŻNIKOWI umili spędzenie sierpniowego weekendu w Kokotku. Ale zanim podejmiecie decyzję o zgłoszeniu, zastanówcie się, czy Katorżnik jest imprezą, która was usatysfakcjonuje. Czas pokonywania około 10 km trasy jest zbliżony do waszych wyników w maratonie. Nie tylko pot i łyż, ale naprawdę dużo krwi, skręceń, zerwań i zasłabnięć jest nieodłącznym elementem tych zawodów. Pomimo przebywania w wodzie dręczący was będzie pragnienie, a w chwilach słabości nie otrzymacie pomocy. Czy warto za niemałe przecież pieniądze być jeszcze upadłym, katowanym i mieszanym z błotem? Niech twoja decyzja o starcie będzie głęboko prześlana. Chwila słabości na trasie może skutkować dyskwalifikacją, o którą będziesz miał pretensje. Zanim przejdziesz do linku zapisy, wciśnij najpierw Regulamin...”

Pytanie: Czy warto? Odpowiedź: NO PEWNIEM, WARTO!!!

Minister Paweł Soloch, Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego, patroluje Biegowi Katorżnika, jak i wszystkim imprezom biegowym, organizowanym przez Wojskowy Klub Biegacza META. Zadanie to jest również dofinansowane ze środków Burmistrza Miasta Lublińca.

W XIV edycji Biegu Katorżnika brało udział: 1514 osób, w tym 344 panie i 246 dzieci, a prócz Polaków, 23 Austriaków, 2 Brytyjczyków, 1 Czech, 7 Litwinów, 6 Słowaków, 18 Niemców.

10 sierpnia o 05.30 wyruszamy z Warszawy, kierując się na Śląsk, ale po pierwsze wjazd po Tomasza SQ5LID pod Piaseczno, i dalej pędzimy do Lublińca-Kokotka. Na miejscu jesteśmy przed 11.30 i rozpoczynamy przygotowanie stacji SNORUN do operacyjnego działania – transceivery Icom IC-728 oraz Yaesu FT-857, popularnie zwanym szumofonem, oraz anteny LW i inverted V. Sprzęt jest gotowy i zaczynamy... Są dwie zmiany operatorów, praca 24 godziny...

Propagacja straszna: SQ5LID słyszy QRP w okolicach Warszawy, prawie 80 watów w antenę – i nic! Szumy w okolicach S9+! Próby zmian konfiguracji anten. Jest sukces – szumy w granicach pięciu! Ponad 50 watów w antenę – i znowu nic! My słyszemy, nas nie słychać... Pogłębiona dysertacja: dlaczego tak szumi! Czy Obłacka Przystań jest zbudowana z rakotwórczego betonu? Jak jest wyposażenie kuchni hotelowej? Czy klimatyzacja sieje? Jak mocno? itd.... Dochodzimy do sprzecznych wyników...

Stacja SNORUN działała w dwóch etapach: 1–9 sierpnia oraz 12–15 sierpnia w stałych MP (miejscach przebywania) oraz 10–11 sierpnia w MP Lubliniec-Kokotek. Na chwilę obecną (15 sierpnia) mamy 198 łączności, po dwóch dniach dochodzi ZERO łączności, a od



UCZESTNICY XXX ZJAZDU KLUBU SENIORÓW PZK – SPOTC



niedzieli (12) do środy (15) dojdzie jeszcze trochę. Łącznie 279 QSO. Chcieliśmy przekazywać z tymczasowego MP podstawowe informacje o stolicy polskiego biegania – Lublińcu, fantastycznej atmosferze u Katorżników i kibiców, urzekających lublinieckich sosnowych lasach... Początkowo tytuł miał brzmieć „Bieg Katorżnika: KATUJE, UPADLA i MIESZA z BŁOTEM, ale nie SNORUN!”, ale wyszło na to, iż Bieg Katorżnika zmieszał nas błotem... Niestety bywa i tak...

W dzień biegu, 11 sierpnia, Wiesław „SQ5_Ale_Będę_Gadał” przemienił się w Katorżnika (trzeci udział – ma doświadczenie...) i wystartował... jak fala elektro-

magnetyczna... Zdobył ex aequo 3 miejsce oraz Podkowę Katorżnika w kategorii Katorżnik Babci i Dziadka z czasem wyśmienitym. Trasa biegu była zgodna z zapowiedzią: woda, bagno, rowy, błoto, pokręcona jak diabelski ogon.

O godz. 16.00 demontujemy transceivery, anteny i wyruszamy do Warszawy, o 23.00 jesteśmy na miejscu.

Jeżeli którakolwiek Czytająca i/lub którykolwiek Czytający zechce się sprawdzić jako Katorżnik-krótkofalowiec, to w imieniu Wojskowego Klubu Biegacza META w Lublińcu gorąco zapraszamy... Wielu starych i młodych biegaczy zapowiedziało swój udział w następnej edycji Biegu Katorżnika – pod warunkiem, że zdążą się zapisać (13 stycznia 2018 elektroniczne zapisy trwały kilkanaście minut...).

Team pasjonatów wypoczynku na łonie Natury i krótkofalarstwa planuje wziąć udział w kolejnych imprezach w 2018 roku, przygotowywanych przez WKB META, tj. w 22. Biegu Przelajowym „O Nóż Komandosa” im. gen. broni Włodzimierza Potasińskiego (6 października) oraz w Maratonie Komandosa (24 listopada).

O nawiązanych łącznościach i nie tylko w następnych wydaniach.

Informacja i zdjęcia Andrzej SQ5NAP



WIESŁAW SQ5ABG NA MECIE

Kto ma rację w PZK ?

Od dłuższego czasu z uwagą śledzę przebieg różnego typu dyskusji na krótkofalarskich forach internetowych, a ostatnio zaniepokoiła mnie sprawa uchylbię i nieprawidłowości w zakresie przygotowanego bilansu i rachunku zysków i strat PZK za rok 2017 oraz skutków z tym związanych. Mój największy niepokój wzbudziła ujawniona przez Główną Komisję Rewizyjną PZK sprawa nieprawidłowości w zakresie prowadzenia dokumentacji księgowej PZK i dalsze konsekwencje. Aby rozwiać wszelkie wątpliwości, stwierdzam, że nie stoję po żadnej ze stron i staram się zająć jak najbardziej neutralne i obiektywne stanowisko. Z posiadanych przez mnie informacji wyła-

nia mi się smutny obraz aktualnej sytuacji w PZK i chciałbym się do tego odnieść.

Od zaprzyjaźnionego kolegi z kręgów decyzyjnych PZK otrzymałem protokół i nagranie audio z posiedzenia ZG PZK, jakie odbyło się 16 czerwca br. w Warszawie. Z nagrania tego wynika, że sekretarz GKR PZK, badając bilans i rachunek zysków i strat PZK za rok 2017, stwierdził wiele nieprawidłowości i zaniedbań i wiedzą tą podzielił się z członkami ZG PZK na posiedzeniu ZG PZK w dniu 16 czerwca br. Padły tam bardzo mocne zarzuty pod adresem skarbnika PZK. Co prawda nie padło jednoznaczne stwierdzenie o fałszerstwie dokumentów księgowych i poświadczeniu nieprawdy, ale między wierszami można dopatrywać się takich czynów. Z nagrania jednoznacznie wynika, że niektórzy członkowie ZG PZK będący na sali obrad wprost zadali pytanie przedstawicielowi GKR PZK: czy mamy tu do czynienia z przestępstwem lub przestępstwami, czy tylko z zaniedbaniami, przeoczeniem, czy zwykłymi błędami? Sekretarz GKR PZK nie był w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. W tej sytuacji członkowie ZG PZK zadawali wiele pytań skarbnikowi i prezesowi PZK, a po wyjaśnieniu wielu kwestii podjęli kolegiąlnie decyzję o zatwierdzeniu bilansu i rachunku zysków i strat PZK. Sądzę, że część członków ZG PZK, mając wiedzę o ujawnionych niedociągnięciach i zaniedbaniach ze strony skarbnika PZK, a także o uwagach co do rzetelności zewnętrznego warszawskiego biura księgowego obsługującego PZK, miała mieszane uczucia. To tam, na posiedzeniu ZG PZK padły stwierdzenia o braku właściwej komunikacji pomiędzy biurem rachunkowym a Prezydium, a właściwie skarbnikiem PZK. Powody takiego stanu rzeczy wyjaśniał prezes i skarbnik PZK. A tak swoją stroną, to nie tylko ja uważam, że błędem było przeniesienie księgowości z Bydgoszczy do Warszawy. Z poprzedniej, bydgoskiej księgową (była na etacie PZK) nie było większych problemów i współpraca układała się znakomicie, jak mówią zaprzyjaźnione źródła. Jak było i jest z dokumentami księgowymi za rok 2017, to nie wiem i nie chcę stawać po żadnej ze stron. Niemniej jednak jako uważny czytelnik i słuchacz nagrania audio zadaję sobie pytanie: jeśli GKR PZK ujawniła nieprawidłowości, które dają uzasadnione podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, to dlaczego nie wystąpiła do organów ścigania z wnioskiem o wszczęcie dochodzenia?

A może chodzi tu o coś zupełnie innego? Czyżby to była swoista gra ze strony GKR PZK? Jeśli tak, to jaki miałby być tego cel? Domaganie się przez GKR PZK zwołania nadzwyczajnego zjazdu PZK i cyrki z tym związane (głosowanie elektroniczne) chyba potwierdza moje przypuszczenia. Czy PZK stać na taki wydatek? Czy w ten sposób należy zadowolić próżność GKR PZK? Z tego co mi wiadomo, to głównym powodem zwołania nadzwyczajnego zjazdu krajowego PZK jest utrata zaufania przez GKR PZK do osoby skarbnika PZK.



Czy nie można tej sprawy załatwić w inny sposób bez potrzeby zwoływania kolejnego i kosztownego zjazdu krajowego? Prawdą jest również fakt, że GKR PZK na najbliższym zjeździe chce skrócić kadencję obecnego Prezydium. Obserwując nasz PZK-owski świątek, zaryzykuję stwierdzenie, że na zjeździe tym może być problem ze znalezieniem następnych chętnych osób do pełnienia funkcji w Prezydium. Zatem będzie łapanka?

Od dłuższego czasu obserwujemy wzmożone działania przewodniczącego GKR na niemal wszystkich forach internetowych, gdzie na prawo i lewo zabiera głos w wielu sprawach dotyczących kluczowych interesów PZK. Można zadać sobie kolejne pytanie: czy występuje tam jako osoba prywatna, czy też jako przedstawiciel GKR PZK wyrażający stanowisko tego ciała kolegijskiego? Uważna lektura forów internetowych pokazuje, że występuje tu prywatnie, choć stara się nadać temu ton i oficjalne stanowisko całej GKR. Uważny czytelnik zauważy również, że od kilku miesięcy relacje pomiędzy przewodniczącym GKR PZK a Prezydium, a zwłaszcza prezesem PZK, uległy dużemu ochłodzeniu. Powód? Nie tylko według mnie, GKR PZK zapomina pewnie o swojej roli, gdyż jako najwyższy organ kontrolny PZK poza kontrolą działań, wskazaniem uchybień i niedociągnięć Prezydium powinna z nim współdziałać. Obserwując rolę GKR PZK, a właściwie jej przewodniczącego, odnosi się wrażenie, że GKR PZK usiłuje kreować własną politykę PZK i za wszelką cenę usiłuje narzucić swoje zdanie w wielu kluczowych sprawach PZK. A to Prezydium jest od kreowania i wdrażania polityki PZK, a rolą GKR PZK jest patrzeć na ręce Prezydium, aby przestrzegało przepisów prawa. Nie dziwi się, że prezes PZK nie godzi się na to i zawsze znajduje argumenty prawne dla uzasadnienia swojego stanowiska. Prawdą jest również fakt, że ścierają się tu ze sobą silne osobowości, a prezes PZK nie daje sobie w kaszę dmuchać. Co do sekretarza GKR PZK, to można domyślać się motywów jego działania, ponieważ od lat kontynuuje swoje działania zmierzające do stworzenia federacji organizacji radioamatorskich, w której PZK byłby jednym z maleńkich trybików takiego twor. Prawda jest jednak brutalna: dotychczas sekretarzowi GKR PZK oraz kilku innym zwolennikom federacji nie udało się przekonać członków ZG PZK ani delegatów na KZD do tej idei. Czyżby członkowie ZG PZK i delegaci wykazywali aż tak dużą ignorancję? A może przemawia przez nich rozsądek i mądrość życiowa i obawiają się, że w ten sposób pozycja PZK mogłaby być zmarginalizowana i niewiele znacząca. Pewnie obawiając się takiego scenariusza, od lat są przeciwni takiemu rozwiązaniu. Sekretarz GKR PZK nie oddaje broni i nadal lansuje swoją tezę, znajdując niewielką grupę swoich fanów. Zatem dla Marka sprawa nieprawidłowości stwierdzonych u skarbnika pewnie jest doskonałym pretekstem do osłabienia pozycji i wizerunku Prezydium i konsekwentnie domaga się zwołania NKZD PZK. Nie chce przez to powiedzieć, że bronię tu skarbnika PZK, który nie dopatrywał wielu spraw, popełnił błędy, ale oceni go najbliższy zjazd krajowy PZK, udzielając lub odmawiając mu udzielenia absolutorium. Nie staję też w obronie członków Prezydium, bo mogliby się bardziej przyłożyć do pracy. Mam jednak świadomość, że pracują oni społecznie i nie zawsze są w stanie spełnić oczekiwania całej zbiorowości krótkofalarskiej.

Uważni czytelnicy forów internetowych na pewno zauważyli paru zaledwie pomagierów GKR, którzy ślepo wierzą w prawdy objawione GKR PZK. Niepokojący jednak jest fakt, że ci pomagierzy – swoiści Zbawcy Narodu, Sumienie Narodu, a właściwie PZK, poza jątrem, dzieleniem i skłócaniem ludzi niczym szczególnie nie zasłużyli się dla PZK. Nie wiem, czy wybitny as tego towarzystwa, zamieszkujący na południu kraju, zrobił w życiu choć jedno QSO i czy zna smak prawdziwego DX-owania. Czy ma on jakieś osiągnięcia organizacyjne? Podejrzewam, że nie. Przykre jest to, że zaledwie niewielka garstka nawiedzonych osób usiłuje narzucić ton i manipulować nastrojami całej zdrowej społeczności krótkofalarskiej. Zadowolający jest jednak fakt, że członkowie ZG PZK kierując się rozsądkiem i mądrością życiową, nie zawsze podzielają stanowiska tak małej grupki „naprawiaczy” PZK, o czym świadczą chociażby wyniki głosowań elektronicznych.

Sprawę aktualnej i trudnej sytuacji PZK można byłoby rozbiierać na czynniki pierwsze i dokonywać szczegółowej analizy, ale łamy naszego organu statutowego na to nie pozwalają. Najważniejsze wydaje się pytanie: kto ma rację? Czy GKR PZK usilnie domagająca się zwołania nadzwyczajnego zjazdu krajowego PZK, aby usunąć dotychczasowy skład Prezydium i powołać nowy skład? Jak znam życie, to nawet w przypadku otrzymania absolutorium dotychczasowi członkowie Prezydium nie zdecydują się na dalsze kandydowanie. Po takich przepychankach obawiam się, że nie będzie dużo chętnych do nowego Prezydium. Pozostanie chyba zwykła łapanka, a za parę lat kolejna powtórka z rozrywki. Nie tylko w moim przekonaniu, dotychczasowe Prezydium wcale nie straciło kontroli nad PZK i w miarę sprawnie zarządza związkiem, ale jej członkowie nie chcą brać udziału w niepotrzebnych jałowych dyskusjach i polemikach. A może rację mają członkowie ZG PZK, którzy z zażenowaniem śledzą, pozał się Boże, jałowe i nic niewnoszące dyskusje i polemiki? W moim przekonaniu członkowie ZG PZK to dość duże grono porządnym, rozsądnym i zatroskanym przyszłością PZK ludzi, którzy nie pozwolą na upadek PZK. Mam nadzieję, że zwycięży rozsądek i mądrość życiowa i delegaci na Zjazd Krajowy PZK wykażą właściwą postawę. Oby tak się stało.

Zatroskany stały czytelnik „Świata Radio”, „Krókołłowca Polskiego” oraz licznych list dyskusyjnych

SILENT KEYS

W DNIU 2 SIERPNI BR. W WIEKU 48 LAT OPUŚCIŁ NASZE SZEREGI

LESZEK LANGIEWICZ SP3RNW

PREKURSOR PACKET RADIO W REJONIE LESZNO-WROCŁAW ORAZ WIELOLETNI CZŁONEK PZK. ODZNACZONY HONOROWĄ ODZNAKĄ PZK.

Info: Zygmunt SP3APP i Robert SP3TLV

Z PRZYKROŚCIĄ INFORMUJEMY, ŻE 18 SIERPNI 2018 W WIEKU 60 LAT ODSZEDŁ TRAGICZNIE

MAREK BOBOWSKI SP8CUW

SZEF GRUPY SN8B CONTEST TEAM ORAZ CZŁONEK GRUPY SN0HQ. ODZNACZONY HONOROWĄ ODZNAKĄ PZK. ZAŁOŻYCIEL I WIELOLETNI PREZES ŁAŃCUCKIEGO KLUBU KRÓTKOFALOWCÓW SP8PCF.

Info: Adam SP8N oraz krótkofalowcy z grupy SN8B Contest Team

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ZAWIADAMIAMY, ŻE 18 SIERPNI 2018 R. ODSZEDŁ W WIEKU 68 LAT

ROMAN JAŁOZYŃSKI SP3F (EX SP3NYG)

Info: Marek SP3AMO, Prezes Lubuskiego Oddziału PZK

Z WIELKIM ŻALEM INFORMUJEMY, ŻE W DNIU 21.08.2018 ZMARŁ NASZ KOLEGA

WITOLD MARCHEWKA SP6WM

NESTOR I JEDEN Z PIONIERÓW KRÓTKOFALARSTWA NA DOLNYM ŚLĄSKU (LICENCJS W KWIECNIU 1952). PRZEZ PONAD 10 LAT PRACOWAŁ Z INDIJ JAKO VU2/SP6WM.

Info: koledzy z klubu SP6PWW

W DNIU 2 WRZEŚNIA 2018 R. W WIEKU 82 LAT, PO DŁGIEJ CHOROBIE, ODSZEDŁ

HENRYK JAKUBIAK SP8ARU

WSPÓLORGANIZATOR POWOŁANEGO W 1961 R. BIAŁSKIEGO KLUBU KRÓTKOFALOWCÓW I JEGO WIELOLETNI SEKRETARZ. CZŁONEK ZARZĄDU ODDZIAŁU LUBELSKIEGO PZK W LUBLINIE. CZŁONEK SPDX-CLUB.

Info: Jerzy SP8TK